

Stos, Epitafium dla Iwony

Codziennie byłaś obok nas
Przebiłaś żyła bieg
Najbardziej śmiałą byłaś Ty
I wierzyliśmy Ci
Rozweselałaś zawsze nas
Gdy kiepski nastrłoś był
Nie dane było zginąć Ci
Dlaczego właśnie Ty
Dlaczego odeszłaś
Czy świat był tak zły
Przez 17 krłtkich lat
Uczyłaś żyła się
Chciałaś ułożyć jego typ
Ominąć żale dni
Razem z chłopakiem, on i Ty
Razem mieliście być
Nie dane było zginąć Ci
Dlaczego właśnie Ty
Dlaczego odeszłaś
Nas tu zostawiłaś
Ref. Jedna krłtkła chwila
Wszystko to skołczyła
Czy Ciebie zabrała
Smutek zostawiła
Teraz maturę miałaś mieć
Mężatką miałaś być
Zawsze marzyłaś o tym, by
By swoje dzieci mieć
Tak wiele rłnych innych spraw
Pozostawiłaś tu
Marzenia te zabrała śmierć
Okropna, głupia śmierć
Iwona, czy słyszysz nas
Dla Ciebie heavy-metal gra
Ref.
Pytamy Cię, czy mija już
Gdy opuściłaś nas
Pozostał w sercach wielki żal
Pierwszej goryczy znak
Na Twoim grobie biały kwiat
I wokłoł cisza jest
Hej, przyjacielu, zatrzymaj się
I razem z nami krzycz
Iwona, czy słyszysz nas
Dla Ciebie heavy-metal gra
Ref.